

14 lipca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 26,7-9.12.16-19) Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, my również oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to upragnienie duszy. Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój - poszukuje Cię w mym wnętrzu; bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. Panie, użyczysz nam pokoju, bo i wszystkie nasze dzieła Tyś nam zdziałał! Panie, w ucisku szukaliśmy Ciebie, słałiśmy modły półgłosem, kiedyś Ty chłostał. Jak brzemienna, bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi myśmy się stali przed Tobą, o Panie! Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych.

(Iz 26,7-9.12.16-19)

Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, my również oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to upragnienie duszy. Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój - poszukuje Cię w mym wnętrzu; bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. Panie, użyczysz nam pokoju, bo i wszystkie nasze dzieła Tyś nam zdziałał! Panie, w ucisku szukaliśmy Ciebie, słałiśmy modły półgłosem, kiedyś Ty chłostał. Jak brzemienna, bliska chwili

rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi myśmy się stali przed Tobą, o Panie! Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych.

(Ps 102,13-15-21)

REFREN: Bóg z wyżyn nieba spogląda na ziemię

Ty zaś, o Panie, trwasz na wieki,
a imię Twoje przez wszystkie pokolenia.
Powstań i okaż litość Syjonowi,
bo nastąpiła pora, byś się nad nami zmiłował.

Twoi słudzy bowiem miłują jego kamienie,
żalem ich przejmują jego gruzy.
Poganie będą się bali imienia Pana,
a Twej chwały wszyscy królowie ziemi.

Bo Pan odbuduje Syjon i ukaze się w swym majestacie,
przyczyni się ku modlitwie opuszczonych
i nie odrzuci ich modłów.
Należy to pisać dla przyszłych pokoleń,
lud, który się narodzi, niech wychwala Pana.

Bo spojrział Pan z wysokości swego przybytku,
popatrzył z nieba na ziemię,
aby usłyszeć jęki uwiezionych,
aby uwolnić skazanych na śmierć.

(Mt 11,28)

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

(Mt 11,28-30)

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie.

Komentarz

Kiedy człowiek sam siebie zredukuje do poziomu jakiejś istoty produkcyjno-konsumpcyjnej, odpoczynek ma dla niego już tylko dwa sensory: odpoczywamy po to, żeby zregenerować siły do dalszej pracy, oraz po to, żeby choć trochę uciec od naszej szarej rzeczywistości.

Biblijne pojęcie odpoczynku jest bez porównania bogatsze. Odpoczynek w Piśmie Świętym kojarzy się przede wszystkim z takimi wartościami, jak pokój, bezpieczeństwo, powszechna sprawiedliwość i życzliwość, poczucie sensu.

Pierwsze biblijne wspomnienie o odpoczynku dotyczy odpoczynku Boga Stwórcy. Wspaniale skomentował je święty Ambroży. Mówił tak: "Stworzył Bóg niebo i ziemię, ale nie znalazł w nich odpoczynku. Stworzył słońce, księżyc i gwiazdy, stworzył rośliny i zwierzęta, ale nie znalazł w nich odpoczynku. Wreszcie stworzył Bóg człowieka - i dopiero w nim mógł odpocząć."

To niezwykle, że sam Bóg chce odpocząć w człowieku, chce znaleźć w nim przyjaciela i kogoś kochającego. Jeśli zaś Bóg znalazł w jakimś człowieku odpoczynek, to rozumie się samo przez się, że taki człowiek może naprawdę odpocząć w Bogu.

Mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: "Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię i znajdziecie ukojenie dla dusz waszych". Ale nie zapominajmy o tym, że dlatego my możemy przyjść do Niego, że On pierwszy przyszedł do nas. Dlatego utrudzeni mogą znaleźć w Nim pokrzepienie, że On pierwszy utrudził się dla nas. Utrudził się potężnie, bardzo ciężki krzyż włożono Mu na ramiona.

Dlatego każdy z nas jest dla Niego kimś bardzo drogim. Czasem zwierza się ktoś, że z powodu swoich grzechów czuje się śmieciem i szmatą w oczach Bożych. Zwykle mówię takiemu człowiekowi mniej więcej tak: "To tylko twoimi grzechami Pan Jezus się brzydzi, ale ciebie bardzo kocha, i właśnie dlatego się brzydzi twoimi grzechami, że ty jesteś mu bardzo drogi. Nie wolno ci gardzić samym sobą, bo w ten sposób Boga obrazisz. Pan Jezus na pewno ma dobry gust, On nie kocha byle kogo. Jeśli ciebie kocha, to ty nie jesteś byle kto".

To wspaniałe, że już na tej ziemi możemy pokochać Tego, który pierwszy nas umiłował. A wówczas dzieje się tak, jak to powiedział Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: Jego jarzmo staje się dla nas czymś słodkim, a Jego brzemię, choć nie przestaje być brzemieniem, staje się lekkie.

o. Jacek Salij OP